

Zapytanie.

W sprawie podjęcia konkretnych działań dotyczących rewitalizacji przemysłu stoczniowego.

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Przemysł stoczniowy istniał w dorzeczu Odry, w dorzeczu Wisły 600 lat. Rząd Platformy i PSL zlikwidował przemysł w ciągu miesiąca.

Moje pytanie będzie dotyczyło tego, co się stało. Pan mówił o dotowaniu m.in. przez naszego zachodniego sąsiada swojego przemysłu. Przypomnę: 326 mln euro gwarancji ze strony rządu Niemiec w roku 2010 dla stoczni w Stralsundzie, w Schwerinie, w Wolgąście. Sam szef tych stoczni mówił, że decyzja rządu polskiego o likwidacji polskich stoczni, w tym również decyzja o pomocy, pozwoliła mu zrestrukturyzować swoje stocznie.

Mamy wreszcie w przypadku decyzji z roku 2008 nieodwoływanie się rządu polskiego od decyzji Komisji Europejskiej. W stanowisku Komisji Europejskiej stwierdzona była nieprawda, jakoby Stocznia Szczecińska w latach (Dzwonek) - jeszcze chwileczkę – 1991-2001...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Tak, tak, ale proszę zmierzać do pytania.

Poseł Krzysztof Zaremba:

...korzystała z pomocy publicznej, co było nieprawdą.

W związku z tym, biorąc pod uwagę także grabież majątku stoczni, która miała miejsce po roku 2009, mam pytanie, czy rząd, uzgadniając zapisy nowej ustawy stoczniowej, ma zamiar podnosić te argumenty w rozmowach z Komisją Europejską, bo niewątpliwie tego typu uzgodnienia będą musiały mieć miejsce. Dziękuję.

Odpowiedź na zapytanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Paweł Brzezicki

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Oczywiście będą podnoszone wszystkie argumenty, które spowodowały niekonkurencyjność polskich stoczni w stosunku do stoczni zachodnioeuropejskich, również te, które uniemożliwiły kontynuowanie produkcji stoczniowej poprzez użycie jakichś aktywnych elementów finansowych. Natomiast, co chciałem podkreślić: przemysł stoczniowy po ostatnich 10 latach kryzysu w branży jest na świecie w stanie złym. Również Niemcy i Francja doznały dużych strat w tym przemyśle, nie wspominając już o Dalekim Wschodzie. Otóż moim zdaniem strata bilansowa za rok ubiegły wszystkich stoczni światowych to jest kilkadziesiąt miliardów dolarów. W związku z tym nie uważamy, żeby w dalszym ciągu istniał opór w Komisji Europejskiej, jeżeli chodzi o pomoc dla przemysłu stoczniowego, z tego względu, że część polskich stoczni pełni rolę podmiotów komplementarnych dla produkcji niemieckiej. Chciałem też wspomnieć, że słynny program budowy armatorów na podstawie spółek Kommanditgesellschaft w Niemczech w głównej części został zrealizowany przez stocznie polskie, w tym chyba w największej przez Porta Holding. Myślę, że po czasie, w którym w pewien sposób sytuacja finansowa stoczni polskich, których... Są, jakie są, nie chciałem powiedzieć, że nie ma, tak? Stanowi to dużą szansę dla odbudowy polskiego przemysłu stoczniowego, jak również kończący się okres bessy na rynkach światowych. Mamy szansę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)